

Spotkanie E. Gierka z G. Husakiem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się 5 bm. na Krymie z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem.

Tematem przyjacielskiego spotkania było dalsze pogłębienie wszechstronnej współpracy pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Przedyskutowano także m. in. niektóre problemy aktualnej sytuacji między narodowej.

Rozmowy potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich poruszonych sprawach.

Hiroszima cześć pamięć swych ofiar

Przed 29 laty, 6 sierpnia 1945 r. o godz. 8.15 nad Hiroszimą eksplodowała bomba atomowa, zamieniając w gruzy to 400-tysięczne miasto. W rocznicę tego dnia mieszkańcy Hiroszimy miasta które stało się symbolem walki o zakaz broni atomowej, zebraли się wraz ze swymi rodakami z innych miast japońskich na wielkiej manifestacji ku czci poległych.

Na to doroczne zgromadzenie przyjeżdżają ludzie reprezentujący różne kierunki polityczne i warstwy społeczne. Jednoczy ich wspólne pragnienie ocalenia ludzkości przed groźbą zagłady atomowej i z takim apelem zwracają się do świata. (PAP)

Nowe zarządzenie premiera

Dodatkowe uprawnienia ministrów dla zabezpieczenia skupu ziarna

6 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wydał kolejne zarządzenie w sprawie kampanii żniwnej.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — intencją zarządzenia jest zapewnić warunki prawidłowego przebiegu skupu zbóż i rzepaku z tegorocznych zbiorów. Zmierzają one zwłaszcza do usprawnienia organizacji pracy i działalności zakładów, przemysłu zbożowo-młynarskiego „PZZ” oraz spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na wsi, zajmujących się skupem i odbioru zbóż i rzepaku, ich magazynowaniem, suszeniem, przeładowywaniem i transportem.

W celu umożliwienia tym zakładom wykonania zwiększonych i znaczących w tym roku trudnych zadań, prezes Rady Ministrów zniósł wobec nich ograniczenia wzrostu zatrudnienia i funduszu płac, wprowadzone 23

Przyspieszenie prac w gdańskiej rafinerii

W bieżącym miesiącu budowniczo gdańskiej rafinerii zwiększają tempo prac. Rozpoczyna się montaż „serca zakładu” — instalacji bloku paliwowego. Na fundamentach osadzono 3-tonowy trzon kolumny węża destylacji atmosferycznej. trwa instalowanie pięciu reaktorów w sektorze reformingu katalistycznego. Wkrótce w krajobrazie rafinerii pojawi się drugi element wysokościowy — następny 160-metrowy komin nad ciepłownią. Budowę pierwszego segmentu kolumny rozpoczęto 6 bm.

W tej części zakładu w bieżącym tygodniu odbędzie się generalna próba urządzeń. Jesienią i zimą ciepła woda i para z nowej ciepłowni umożliwi kontynuowanie prac montażowych w obiektach rafinerii.

Za kilka dni budowniczo rozpoczynają ostatni etap operacji łączenia rurociągami rafinerii z bazą przeładunku ropy naftowej w Porcie Północnym. W przygotowanym już 120-metrowym wykopie, spocznie wiązka potężnych rurociągów, którymi w przyszłym roku popłynie ropa do rafinerii, a do portu paliwa okrętowe i oleje.

Równoległe z obiektami technicznymi rosną mury rafinerijne zaplecza socjalno-bytowego — stołówki, szatnie z natryskami, hotele robotnicze i zakładowe osiedla mieszkaniowe. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 7 sierpnia 1974
Nr 185 (9465)
Wyd. A Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Ocena przebiegu żniw i sianokosów • Przygotowania do nowego roku szkolnego • Kierunki działalności ideowo-propagandowej

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 6 bm. ocenili przebieg żniw i sianokosów. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne i opóźnioną wegetację roślin uprawnych nastąpiło spietnienie prac polowych. Dojrzałość zbóż w pasie Polski południowej i środkowej spowodowała, że rolnicy i pracownicy rolnictwa rozpoczęli masowo koszenie rzepaku ozimego, żyta oraz jęczmienia. Skutecznie działa obsługa techniczna rolnictwa.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu wyrażają uznanie rolnikom i pracownikom obsługi rolnictwa za ich wysiłki w sprzęcie zbóż oraz apelują o szybkie wykonywanie podorywek i siew popło-

nów. Pomyślnie przeprowadzenie tegorocznych zbiorów wymaga pełnej mobilizacji pracowników rolnictwa i służb rolnych oraz wszystkich instytucji związanych z gospodarką rolną. Należy w pełni wykorzystywać każdą pogodny dzień. Na instancjach i organizacjach partyjnych oraz ogniwach administracji państwowej spoczą ważny obowiązek zapewnienia właściwych warunków w dziedzinie mechanizacji, zaopatrzenia i handlu oraz usług dla rolnictwa.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zwracają się do załóg PGR, członków RSP i pracowników jednostek obrotu nasionami o możliwie szybkie przygotowanie i dostarczenie rolnictwu nasion zbóż ozimych, aby ich zasiewy można było przeprowadzić we właściwych terminach agrotechnicznych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu rozpatrzyły informacje Ministerstwa Oświaty i Wychowania o przebiegu roku szkolnego 1973/74 oraz przygotowaniach do rozpoczęcia roku szkolnego 1974/75. Pozytywnie oceniono dotychczasową pracę szkół, placówek oświatowo-wychowawczych i administracji szkolnej.

Prace resortu oświaty w roku szkolnym 1973/74 dotyczyły przede wszystkim unowocześnienia systemu oświatowo-wychowawczego oraz podniesienia społecznej rangi zawodu nauczyciela.

W roku szkolnym 1973/74 szkolnictwo ogólnokształcące dla młodzieży obejmowało naukę 5.193 tys. uczniów, zaś we wszystkich typach szkół zawo dowych uczyło się 1.516 tys. młodzieży. Liczba dzieci korzystających z wychowania przed-

szkolnego wzrosła o około 130 tys.

W roku szkolnym 1974/75 zakłada się dalsze upowszechnianie wychowania przedszkolnego, bowiem 85 proc. dzieci sześciolletnich uczęszczać będzie do przedszkoli. Przedłużona będzie działalność ognisk przedszkolnych. Dążyć się będzie do dokończenia na str. 2

Każdy kłos na wagę chleba

W niedzielę czyn żniwny młodzieży

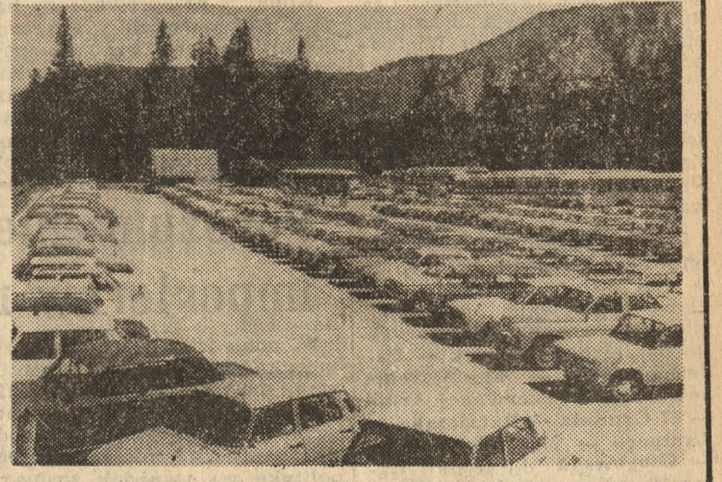
Ostatnie dwa dni wykazały, że raczej mieli ci rolnicy, którzy wykorzystują dosłownie każdą chwilę pogody, aby kontynuować żniwa. Ustawione w stygi zboże szybko przesycha, przelotne deszcze, które zanotowano nad Wielkopolską, nie wyrządziły, poza sporadycznymi przypadkami, większych szkód w plonach.

Obecny stan zaawansowania prac żniwnych, jak oceniano wczoraj podczas narady wojewódzkiego zespołu żniwnego, wskazuje na dobrą organizację i odpowiada faktycznej dojrzałości zbóż w poszczególnych powiatach. Nie znaczy to jednak, aby można było zwolnić tempo.

Rolnicy wielkopolscy, spiesząc się ze zborem zbóż, zdają sobie sprawę, że wszelkie opóźnienia odbijają się w przyszłości na plonach, gdyż zabraknie czasu na dobrą uprawę przedsięwzięcia roli. Na staranne przygotowanie ziarna siewnego i jego wymianie. Potrzebna jest więc mobilizacja ludzi, sprzętu i obsługi technicznej, aby jak najsprawniej przeprowadzić tegoroczne żniwa. Nie należy one do najłatwiejszych z powodu opóźnienia wegetacji zbóż i ciągłych kapryśnych pogody.

Dlatego z taką wdzięcznością spotyka się pomoc żniwna młodzieży, ekip zakładów pracy, uczestników obozów wędrownych i kolonii. Ze wszystkich stron województwa nadchodzą meldunki o udziale w pracach żniwnych członków kół ZSMW, ZMS, harcerstwa. Akcja „Ka-

Nareszcie trochę słońca



Parking na Polanie Włosieni-
cy przy szosie do Morskiego
Oka.
Fot. CAF — Olszewski

Nowe fakty

Nixon o aferze Watergate

Biały Dom opublikował oświadczenie prezydenta Nixona, w którym informuje on, iż postanowił przekazać komisji prawnej Izby Reprezentantów transkrypty trzech swych rozmów z byłym szefem sztabu doradców prezydenckich, Haldemannem, przeprowadzonych 23 czerwca 1972 r. przyznając że ten dodatkowy materiał, może zaszkodzić jego pozycji. R. Nixon oświadczył: „Niezależnie od tego, jakie błędy popełniłem w sprawie Watergate, pozostałem niepodważalną prawdą, i gdy dowiedziałem się o wszystkich faktach, dążyłem do przeprowadzenia wyczerpującego śledztwa i ukarania winnych. Jestem w pełni przekonany, że cała ta sprawa nie uzasadnia podjęcia skrajnego kroku — zastosowania impeachment wobec prezydenta i usunięcia go ze stanowiska. (PAP)

Kryzys cypryjski

Walki i gospodarczy chaos na wyspie

Według doniesień z Nikozji, we wtorek rano wzdłuż tzw. zielonej linii rozdzielającej dzielnicę turecką od greckiej, w stolicy Cypru doszło ponownie do wymiany ognia. Starcia miały miejsce na zachód od Kyrenii. Natomiast w poniedziałek — jak stwierdził rzecznik kwatery pokojowych sił ONZ na Cyprze — doszło do walk w rejonie Famagusty.

Późnym wieczorem w poniedziałek zawarto częściowe porozumienie w sprawie przebiegu linii zawieszona ognia, rozdziału wojska tureckiego i dowodzona przez oficerów greckich cypryjską Gwardię Narodową. Porozumienie nie obejmuje obszaru na zachód od Kyrenii zajętego przez tureckie siły inwazyjne.

W Nikozji i w innych miastach Cypru obowiązuje godzina policyjna od godziny 19.00 do 4.30 rano. Widac liczne patrole wojskowe i policyjne. W dzień sytuacja w głównych centrach wyspy wydaje się spokojna, jednakże nocą wybuchają strzelaniny. Pewnej normalizacji ulega praca transportu i urzędów. Otwarto większość sklepów i kawiarni. Na ulicach panuje ożywiony ruch. Na wsi chłopcy przystąpili do zbioru plonów. Znaczna część plonów ulega jednak zniszczeniu. Notuje się wzrost cen produktów żywnościowych. Większość przedsiębiorstw przemysłowych jeszcze nie funkcjonuje lub nie pracuje na pełnych obrotach. Wynika to w części z braku surowców i niemożności kontynuowania eksportu.

Według tymczasowych danych, straty jakie poniosła gospodarka Cypru sięgają setek milionów funtów cypryjskich.

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RAD. INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RAD. INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM

Rozmowy Ceausescu — Marchais

W poniedziałek, 5 bm sekretarz generalny RPK, Nicolae Ceausescu spotkał się z przebywającym w Rumunii sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej, Georgesem Marchais. Obie strony dokonały wymiany poglądów na temat niektórych problemów międzynarodowych oraz przedstawiły zadania swoich partii na najbliższą przyszłość.

Oświadczenie KP Argentyny

Zabójstwo deputowanego do Kongresu Narodowego z ramienia partii sprawiedliwości Rodolfo Ortega Peny, eksplozje bomb położonych przed lokalami partii komunistycznej i sekcji organizacji młodzieży peronistycznej — to ognia w długim łańcuchu zbrodni, przy pomocy których reakcja próbuje zahamować proces polityczny, zapoczątkowany wraz z objęciem w Argentynie władzy przez rząd Perona — głosi opublikowane oświadczenie KC KP Argentyny.

Nowy Jork bez światła

W wyniku awarii jednego z podzespołów elektrowni ponad 750 tys. mieszkańców nowojorskiej dzielnicy Bronx zostało pozabawionych w poniedziałek prądu elektrycznego. Stanęły windy w domach, przestały pracować klimatyzatory, zamaryłociąg metra. Do 4 największych hoteli w tej dzielnicy należało dostarczyć awaryjne generatory.

Spotkanie Kissinger — Rifa'i

Do stolicy USA przybył w poniedziałek 5 bm. w godzinach wieczornych premier Jordanii Zaid Rifa'i na 3-dniowe rozmowy z sekretarzem stanu Henry Kissingerem. Głównym tematem rozmów jest sprawa rozdzielenia wojsk izraelskich i jordańskich na Jordanie. Przed odjazdem do Waszyngtonu premier Jordanii oświadczył na lotnisku w Ammanie, że w wypadku gdy nie zostanie osiągnięte porozumienie na temat rozdzielenia tych wojsk, Jordania nie będzie mogła wziąć udziału w pracach konferencji genezyjskiej.

Znów ofiary w Irlandii

W wyniku strzelaniny, która miała miejsce na jednej z ulic Belfastu, we wczesnych godzinach rannych 6 bm. pomiędzy żołnierzami brytyjskimi oraz ekstremistami irlandzkimi zginęła przy-

padkowo 60-letnia kobieta. Pociśk przebił drzwi wejściowe jej domu raniąc ją śmiertelnie.

Atak Izraela na Liban

Libańskie ministerstwo obrony poinformowało, że w wtorek po południu na terytorium południowego Libanu wdarło się kilkanaście izraelskich pojazdów pancernych. Doszło do trwającej 45 minut wymiany ognia między siłami agresora a wojskami libańskimi. Izraelczycy zostali zmuszeni do wycofania się.

Minister Kuby w Szwecji

Na zaproszenie rządu szwedzkiego do Sztokholmu przybył we wtorek z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa. W ciągu 5-dniowego pobytu przeprowadził on rozmowy z premierem Olofem Palme i innymi członkami gabinetu szwedzkiego.

Eksplozja w Los Angeles

Na dworcu lotniczym towarzysztwa „Panam” w Los Angeles eksplodowała we wtorek bomba. Trzy osoby poniosły śmierć, pięć — poważne obrażenia. Policja prowadzi dochodzenie.

„Kosmos-670” na orbicie

We wtorek wystrzelono z Związku Radzieckim sztucznego

satelitę ziemi „Kosmos — 670”, przeznaczonego do badania przestrzeni kosmicznej. Sputnik wszedł na orbitę okołozemską. Umieszczona w jego wnętrzu aparatura funkcjonuje sprawnie.

Susza w Wenezueli

20 tys. sztuk bydła zginęło, a 144 tys. akrów pól zostały pozabawionych wody w wyniku wielkiej suszy, która nawiedziła stan Guayrico (środkowa Wenezuela) — będący centrum uprawy ryżu w tym kraju. Władze są zaniepokojone, że straty spowodowane suszą wyniosą 100 mln dolarów. Los 100 tys. rodzin chłopskich zależy od zbiorów ryżu. W niektórych miastach wprowadzono racjonowanie wody.

Kradzież sarkofagów

Kairski dziennik „Al Achbar” poinformował we wtorek o kradzieży w rejonie Haura, ok. 100 km na południowy wschód od Kairu, sarkofagów faraonickich bezcennej wartości. Sarkofagi zostały znalezione w roku 1888 przez jednego z egiptologów brytyjskich.

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RAD. INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RAD. INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM



Poznański handel gościom dożynkowym

Kampania współzawodnictwa o „HANDLOWY ZNAK JAKOSCI”, której inicjatorem i jednym ze współorganizatorów jest redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, przybiera coraz nową formę współzawodnictwa. Oto w okresie poprzedzającym Centralne Dożynki oraz w dniach tej imprezy, dla poznańskich placówek handlowych zorganizowany zostanie konkurs, będący jedną z form współzawodnictwa w ramach tej kampanii.

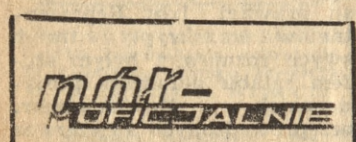
Organizatorami konkursu pt. „Poznański handel — gościom dożynkowym” jest Międzyresortowa Rada Reklam. Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Poznania oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Nagrody pieniężne ufundowane zostały przez Międzyresortową Radę Reklam, a realizacją konkursu zajmie się Państwowa Agencja Reklamowa.

Konkurs trwać ma od 31 sierpnia do 8 września br. i objęte nim zostaną placówki handlowe usytuowane na następujących ciągach handlowych Poznania: Stary Rynek — Paderewskiego — al. Marcinkowskiego — Czerwonej Armii — 27 Grudnia — Ratajczaka — Lampego — plac Wolności — Głogowska (do Rynku Łazarskiego) — Dzierżyńskiego (do Rynku Wildeckiego).

Warunkiem wystąpienia do konkursu placówki handlowej jest zgłoszenie jej udziału przez jednostkę nadrzędną do Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17, w terminie do 10 sierpnia br.

Założenia regulaminowe konkursu przewidują szczególną staranność w przygotowaniu



Cud papierowy

Podczas jednej z obław w Chicago, gdy tamtejsza tajna policja wpadła na ślad szajki prowadzącej niedozwolony dom gier hazardowych, zupełnie niespodziewanie na oczach stróżów porządku przed dowództwem w postaci karteczki z zanotowanymi na niej nazwiskami uczestników gry. Oto jeden z członków szajki wrzucił owa karteczkę do stojacej na stole szklanki wody w której ów pan... się rozpuścił.

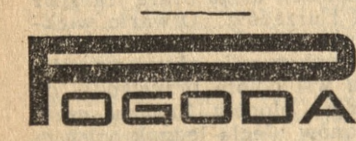
Zródło tego osobliwego zdarzenia, jak się wkrótce okazało, trzeba było szukać daleko poza granicami Stanów Zjednoczonych. Ustalono, że cudowny rozpuszczalnik w wodzie nawiązuje pochodzą z Japonii, a do USA sromadza się go w związku z produkcją specjalnych celów wojskowych: używa się go wtedy, gdy na krótko trzeba coś naszkicować i potem natychmiast to zniszczyć.

Okazało się, że w całej tej aferze maczali palce „zwyyczajni” gangsterzy. Oto bowiem producent owego cudownego papieru cała przesyłka, która znalazła się w rękach świata przestępczego z Chicago, zaadresował jak dawniej. Jednak w drodze do USA, gdzieś między napiernią a portem, adres został zmieniony.

Jak do tego doszło? Na to pytanie dokładnie nikt nie potrafi odpowiedzieć. Wiadomo tylko, że daleko sierała maski chicagowskiego świata przestępczego. (tk)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totaloteka z dnia 4 bm. stwierdzono: Losowanie I: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. — 1.000.000 zł; 7 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. do 218.398 zł; 157 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. do 13.656 zł; 8.517 rozw. z 4 traf. — wygr. po 317 zł; 169.600 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł. Losowanie II: 2 rozw. z 6 traf. — wygr. do 637.623 zł; 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 318.511 zł; 110 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 15.457 zł; 7.708 rozw. z 4 traf. — wygr. po 275 zł; 151.303 rozw. z 3 traf. — wygr. po 14 zł.



Dzisiaj będzie zachmurzenie małe i umiarkowane. Na wschodzie kraju lokalnie możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 st. do 24 st. Wiatry umiarkowane na wschodzie dość silne północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jan Korzeniowski

W Poznaniu

Miejsca pracy i nauki dla tegorocznych maturzystów

Między emocje egzaminów maturalnych i do szkół wyższych. Nie wszystkim udało się uzyskać akademickie indeksy. Wielu będzie próbowało uzyskać je w roku przyszłym. Pozostali pójdą do pracy lub będą zdobywali zawód w licznych studiach pomaturalnych. Jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wszystkie miejsca w stacjonarnych policealnych studiach zawodowych są zajęte. W większości podejmą w nich naukę maturzyści, którzy nie ubiegali się o przyjęcie na uczelnie.

Dodatkowo uruchamia się jeden oddział stacjonarnego 2-letniego Policealnego Studium Zawodowego w Poznaniu przy ul. Różanej o specjalności ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 sierpnia.

W Poznaniu są jeszcze wolne miejsca na 2,5 letnich wieczorowych policealnych studiach zawodowych o specjalnościach: budownictwo ogólne wyposażeń sanitarne budynków (ul. Rybaki 17), obróbka skrawaniem (ul. Dzierżyńskiego). Policealne studia zawodowe zaoczne dysponują jeszcze miejscami na następujących kierunkach: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, bankowość spółdzielcza (ul. Śniadeckich 54/58), analiza chemiczna (ul. Wawrzyna 17), radiotechnika i telewizja, teletransmisja (ul. Naramowicka 4). Termin zgłoszeń do policealnych studiów zawodowych wieczorowych i zaocznych upływa 15 sierpnia. Wolne miejsca są jeszcze na wydziale pielęgniarstwa Medycznego Studium Zawodowego nr 1 w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 47.

Dziewczęta z wykształceniem średnim ogólnokształcącym mogłyby zdobyć zawód opiekunek dziecięcych. Absolwentkom pracą gwarantuje Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Poznania w żłobkach na terenie miasta. Utworzenie takiego kierunku (nauka trwa jeden rok) uzależnione jest od liczby zgłoszeń. Przyjmuje sekretariat Liceum Medycznego w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 99.

Maturzyści już zatrudnieni, którzy zechcą uzupełnić wykształcenie, mogą poprzez swoje zakłady pracy zapisać się na 2-letnie Zaoczne Pomaturalne Studium Zawodowe (ul. Śniadeckich 54/58) na kierunek ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych. Wszyscy ci, którzy chcą zawód zdobyć przed maturą, mogą skorzystać z kursów: pisania na maszynie, krawiectwa, kosmetyczny, laborantów chemicznych. Mogą

też zdobywać kwalifikacje w zakładach, w których podejmą pracę, korzystając z systemu kształcenia wewnątrzzakładowego lub uczęszczać do policealnych studiów wieczorowych i zaocznych. Na maturzystów czekają bowiem etaty w produkcji, usługach, w zawodach ekonomicznych w administracji. Różnorodność prac oferowanych tegorocznym absolwentom liceów ogólnokształcących jest duża, dostosowana do każdego typu szkoły. Najbardziej poszukiwani są mechanicy, elektrycy, telefonicy, radiotelegrafisci, sprzedawcy, pracownicy gastronomiczni.

Na tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych czeka 2114 miejsc pracy dla mężczyzn i 1007 dla kobiet. Jak dotychczas, kandydatów jest niewielu. Młodzież wyjechała na wakacje, podjęcie pracy odkładając na jesień. Ze znalezieniem odpowiedniego zajęcia, jak wynika z rejestru wolnych miejsc pracy, nie powinno być kłopotu. (bg)

Budownictwo mieszkaniowe przed trudnym egzaminem

Mógłby ktoś zgłosić zastrzeżenie: w drugiej połowie roku mówić o egzaminie budownictwa mieszkaniowego? Czy nie za późno?

A jednak nie. Bo wszystko zależy od 2 miesięcy — sierpnia i września. Jeśli do 1 października uda się osiągnąć ok. 70 proc. całorocznego planu, to powstaną wszelkie szanse pełnej realizacji programu 1974 r., zakładającego oddanie do użytku (współcześnie) budownictwie mieszkaniowym prawie 170 tys. mieszkań o łącznej powierzchni 7,7 mln m.kw. Takie zaawansowanie robót jest konieczne dla rytmicznej — bez nadmiernych spiężeń — pracy w trudnym IV kwartale, a także dla odpowiedniego przygotowania placów budów na początek roku przyszłego.

Rezultaty lipca są pomyślne. Zgodnie z wstępnymi danymi, zadania tego miesiąca zostały wykonane w całości. Również w I półroczu br. budowlani osiągnęli zadowalające wyniki, mimo sporych opóźnień i trudności występujących w pierwszych miesiącach. W tym okresie zrealizowano ponad 46 proc. rocznego planu, przekazując no wym lokatorom ok. 76 tys. mieszkań o powierzchni przekraczającej 3,2 mln m.kw. Jest to wzrost (w porównaniu z I półroczem ubr.) o 12,3 proc., a licząc wg. mieszkań — o 7,4 tys.

W ostatnim czasie obserwuje się przyspieszenie tempa prac: podczas gdy w I kwartale br. wykonano tylko ok. 20 proc. rocznych zadań, to do czerwca włącznie — już niemal połowę, przy czym szczególnie dobre efekty uzyskano w woj. koszalińskim, warszawskim, zielonogórskim, białostockim, lubelskim, olsztyńskim.

Sukces chóru Politechniki Poznańskiej

Na odbywającym się w Middlesbrough w północnej Anglii międzynarodowym festiwalu z udziałem kilkudziesięciu chórów z całego świata w kategorii chórów męskich pierwsze miejsce zajął Chór Politechniki Poznańskiej. Jest to już drugi sukces poznańskich śpiewaków w tym mieście. Przed dwoma laty w Middlesbrough zwyciężył w kategorii chórów młodzieżowych i mieszanych Chór Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. (ad)

Sprostowanie

W zamieszczonej wczoraj, przekazanej przez PAP, informacji dotyczącej studenckich praktyk robotniczych, zakradł się błąd. Jak nas poinformowano, zwolnienia z odbycia praktyk nie przysługują automatycznie. Może ich udzielić jedynie dziekan wydziału.

KRONIKA DNIA

Wyróżnienie budowlanych

Budowlani mają swój duży udział w przygotowaniu kolejnych imprez targowych. Wczoraj w „Interklubie” przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych Poznania spotkali się z członkami kierownictwa KW PZPR, władz partyjnych i administracyjnych dzielnicy Grunwald oraz kierownictwa Targów. Za dotychczasowe efekty podziękował budowlanym dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich — Henryk Sitar. 19 pracowników, reprezentujących PPB nr 4, PPB nr 2, PPRL, MPB nr 2 oraz MPRD i WK wręczono Honorowe Odznaki m. Poznania. Dekoracji dokonał sekretarz KW, przewodniczący Rady Narodowej Poznania Alfred Kowalski.

Nagroda dla Wrześni

Jak pisaliśmy, Września zajęła I miejsce w plebiscycie czytelników „Życia Warszawy” w ramach Ogólnopolskiego Banku Doświadczeń Miast. Wczorajsze „Życie” doniosło, że minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusia, dodatkowo przydzielił Wrześni samochód. Będzie to pojazd do celów komunalnych. Gratulujemy! (o-c)

Porozumienie największych importerów ropy naftowej

W poniedziałek rzecznik amerykańskiego departamentu stanu powiadomił, że grupa 12 państw — największych importerów ropy naftowej — uzgodniła w znacznej mierze wspólną politykę na wypadek zastosowania w przyszłości przez państwa — producentów ropy naftowej embarga na dostawy paliw płynnych. 12 państw zamierzają dzielić się posiadaniem pasami ropy, podczas gdy Stany Zjednoczone dostarczą swym partnerom w szczególnie trudnych okolicznościach ropy z własnych źródeł.

Program środków na wypadek ponownego zastosowania embarga opracowano w toku kilku kolejnych konferencji w Brukseli. Ich uczestnicy działali na zlecenie odbytego na początku br. w Waszyngtonie spotkania „klubu” największych importerów ropy naftowej. Jak wiadomo, Francja jako jedyny uczestnik rozmów waszyngtońskich odmówiła udziału w rozmowach na szczeblu ekspertów, twierdząc iż wszelkie porozumienia na temat polityki naftowej powinny być podejmowane nie w ramach kartelu największych importerów, ale na szerszej płaszczyźnie np. w ramach organizacji d/s współpracy i rozwoju (OECD). Niemniej, jak stwierdził rzecznik amerykańskiego departamentu stanu — Francja będzie ponownie zaproszona do przyłączenia się do porozumienia. Jego członkami są USA, RFN, Kanada, W. Brytania, Norwegia, Luksemburg, Włochy, Belgia, Holandia i Japonia. Ostateczne za twierdzenie porozumienia ocenić kiwane jest na październik lub listopad br. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

przekształcenia tych placówek w stałe oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych. W nowym roku szkolnym 1974/75 do najważniejszych zadań resortu należeć będzie dalsze podnoszenie poziomu szkół wiejskich, przygotowanie warunków do upowszechnienia średniego wykształcenia, unowocześnienie kształcenia zawodowego oraz doskonalenie pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

Zalecono resortowi oświaty i wychowania podjęcie niezbędnych kroków dla poprawy zaopatrzenia uczniów w podręczniki oraz terminowej realizacji inwestycji i remontów przed zbliżającym się nowym rokiem szkolnym.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu omówiły główne kierunki i problemy działalności ideowo-propagandowej w bieżącym półroczu. Podkreślono, że praca ideologiczna i propagandowa winna służyć zwiększaniu aktywności społecznej i zawodowej ludzi pracy, kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich oraz dalszemu umacnianiu jedności moralno-politycznej narodu w realizacji wielkich celów budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zapoznali się z informacją o przebiegu i rezultatach wizyty członka Biura Politycznego KC preza Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza w Socjalistycznej Republice Rumunii. Zaaprobowano w pełni wyniki wizyty i przeprowadzonych rozmów, stwierdzając, że przebieg wizyty oraz przyjęte ustalenia mają doniosłe znaczenie dla pogłębienia współpracy obu krajów. Realizacja i dalsze wzbogacenie programu wzajemnych stosunków gospodarczych przyczynia się do pomysłnego rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski i Rumunii oraz dalszego postępu integracji gospodarczej, zgodnie z kompleksowym programem realizowanym w ramach RWPG. (PAP)

Żniwny czyn młodzieży

Dokończenie ze str. 1
kopińskim przepracowało 400 roboczogodzin przy żniwach, m. in. 12 członków Koła ZSMW z Trzcinicy pomagało przy zbiorze żyta u rolnika Władysława Maryniaka, a 6 członków

Z taśmy montażowej wprost na pola

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku w okresie trwającej obecnie kampanii żniwnej poważnie usprawniła system przekazywania kombajnów użytkownikom. Codziennie 10 „Bizonów Super” po opuszczeniu taśmy montażowej i po kontroli technicznej przekazywanych jest odbiorcom już w fabryce. Stąd wyruszają one bezpośrednio do akcji na pola w całym kraju.

Od początku br. fabryka ta dostarczała rolnictwu prawie 1400 „Bizonów Super”. Na polach pracuje już około 6100 tego typu kombajnów. (PAP)

Zawałił się piętrowy parking

W wyniku zawałenia się piętrowego parkingu w Miami na Florydzie, śmierć poniosło 6 osób, a 15 zostało rannych. Parking ten mieścił się na wyższych piętrach budynku, którego parter zajmowało federalne biuro do spraw narkomanii. W czasie trwania akcji ratunkowej uwolniono uwięzionych.

Przypuszcza się, że katastrofa nastąpiła w wyniku wady konstrukcyjnej budynku, którego strop nie mógł utrzymać ciężaru 12 samochodów. (PAP)

Koła ZSMW z Aniolki u Julii Stefankiej.

Uczestnicy obozu harcerskiego Szczępu 91 Komendy Hufca Grunwald z Poznania, przebywający w Międzyzdrojach czarnkowskim, pospieszyli z pomocą żniwną okolicznym rolnikom. Harcerze z powiatu rawickiego (ośrodek w Jutrosinie) znajdujący się na obozie w Wąchabnie żniwo walą u rolników indywidualnych powiatu wolsztyńskiego. Uczestnicy ośrodka ZHP w Łowyniu (Hufiec Komendy Jeżyce z Poznania) pracowali społecznie w PGR Łowyn, opiekując się m. in. dziećmi wiejskimi, donosząc jedzenie i napoje dla żniwiarzy. Podobną opiekę nad dziećmi sprawowali harcerze ze stacji nieobozowego lata Hufca ZHP ze Środy, przebywający w Zaniemyślu.

Z pomocą żniwiarzom spieszy młodzież z miast. 15 członków ZMS z Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu przepracowało po 5 roboczogodzin przy wianianiu i ustawianiu 4 ha żyta u rolnika Marii na Szulety, którego syn odbywa służbę wojskową. 6 pracowników poznańskich zakładów pracy, członków ZSMW w gminie Stęszew naprawiło społecznie sprzęt żniwny tamtejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Takich przykładów można przytaczać dziesiątki, świadczą o tym, że żniwiarze w swej walce o plony nie są osamotnieni, że mogą w każdej chwili liczyć na pomoc młodych ludzi, nie tylko ze wsi, lecz i z miast. Przyszłą niedzielę ogłasza się dniem powszechnego czynu młodzieży przy żniwach. (emp)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań Redaguje kłegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbiłat Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-16

Wzdłuż 18 stopnia i 15 minut długości geograficznej wschodniej*

Ostrawa — ośrodek administracji kraju północnomorawskiego (Czeska Republika Socjalistyczna), czwar-
te co do wielkości miasto CSRS (300 000 mieszkańców) — to centrum największego w Czechosłowacji, ostrawsko-
karwińskiego zagłębia węglowego, silny ośrodek hutnictwa, przemysłu maszynowego i chemicznego.

Będąc jeszcze pod wrażeniami. Liczba ta jednak nie może zadowalać. Kierunek naszych podstawowych zamierzeń — to systematyczna rozbudowa i modernizacja sieci placówek socjalnych. W myśl zasady: rzetelna i wydajna praca — zasłużony wypoczynek.

W sali tradycji Huty, na honorowym miejscu, widnieje tablica ze słowami wybitnego działacza czechosłowackiego i międzynarodowego ruchu ro-



4

Elektrowni „Kozienice”) — do robili się także wysokiej marki na rynkach zagranicznych.

Nazajutrz — niedziela. Zachęcenie słoneczną aurą, trochę zaś spragnieni innych niż miejskie widoków, jedziemy na Górę Świętej Anny (kulminacja wzgórza Chelm w zachodniej części Wyżyny Śląskiej, około 70 kilometrów na północ od Raciborza). Ze szczytu (400 m), na którym rozłożył się barokowy zespół klasztornych zabudowań Franciszkanów, rozciąga się wspaniały widok na całą okolice. Stąd — doskonale widoczny jest, wznoszący się nieco niżej, monumentalny Pomnik Powstańców Śląskich, dzieło projektu Xawerego Dunikowskiego (1955 r.). U jego podnóża — amfiteatr. Na tym terenie, na przełomie maja i czerwca 1921, toczyły się największe zmagania w okresie III Powstania Śląskiego. Tablica pamiątkowa z napisem: „Tu, na polskiej ziemi, czci Polska wiekopomny czyn powstańców śląskich”.

Nie opodal — gromadka dzieci, wycieczka szkolna z Krakowskiego. W rękach wianki kwiatów. W skupieniu słuchają słów przewodnika. Tutaj także przeszłość splata się z teraźniejszością.

ZBYSZEK KRUSZONA

* Ostrawa, Racibórz i Góra Świętej Anny leżą mniej więcej na tej samej długości geograficznej.



RACIBÓRZ — Pomnik Matce Polce, wzniesiony staraniem społeczeństwa Ziemi Raciborskiej. Fot. — H. Kamza

nem odwiedzin w kopalni „1 Maj” — jedziemy nazajutrz do Ostrawy-Kuncie. Nowa Huta im. Klementa Gottwalda, kombinat, w skład którego wchodzi 3 wyspecjalizowane zakłady — jest jednym z ważniejszych odbiorców karwińskiego węgla koksującego.

Kominy, ciemne sylwetki pieców i hal. Obszar 6,6 km kw. spaja sieć linii kolejowych, dróg lokalnych, rur wodociagowych i kanalizacyjnych oraz kabli. Cały ten organizm sterowany jest głównie automatycznie.

Stalownia. Po obu stronach wielkiej hali — buchające żarem piece; temperatura ponad 1000 st. C. Powietrze ciężkie. W kilka minut nie pozostaje na nas sucha nitka. Znajdujemy się na metalowej galerii, zawieszony wysoko pod ścianą, tuż obok centrum dyspozycyjnego. I choć rozciągający się stad widok jest rzeczwiście (dla laika) fascynujący, to jednak nie sposób wytrzymać tu długo. Dezertujemy do zakładowego klubu, gdzie w „ludzkiej” warunkach toczy się dalsza rozmowa.

Huta im. Gottwalda jest w Czechosłowacji największym producentem stali (ponad 3 mln t stali martenowskiej rocznie), a nadto: koksu (ponad 3 mln t rocznie), surówki (ca 2,5 mln t), wyrobów walcowanych, rur różnych przekrojów itp. Wskaźniki te stawiają ją na jednym z czołowych miejsc wśród państw RWPG. Kombinat jest także jednym z głównych partnerów polskiego hutnictwa. Ostatnie zwłaszcza lata charakteryzuje się zacieśnianiem współpracy i rozszerzaniem jej form. W ubiegłym roku odbyło się 25 polsko-czeskich konsultacji, których tematy dotyczyły polepszenia jakości i modernizacji wyrobów hutniczych, zastępowania nowych technologii, usprawniania gospodarki materiałowej i organizacji pracy. W roku 1973 zawarta została także umowa dwustronna o długoterminowej współpracy.

Codzienny, hutniczy trud i ambitny wysiłek górników, dzięki którym ziemia ta staje się z roku na rok coraz zasobniejsza — spotykają się nie tylko z uznaniem, lecz są przedmiotem szczególnej troski władz.

900.000 ludzi pracuje w naszym okręgu zawodowo, w tym ponad 50 procent kobiet — mówi Jindřich Kacer, sekretarz wojewódzkiej rady związków zawodowych. — Bliżko 400.000 z nich zapewniamy corocznie wczasy w ośrodkach rekreacyjnych i miejsca w sa-

botniczego, jednego z przywódców KP Czechosłowacji — Klementa Gottwalda; „Wola ludu jest na tej ziemi prawem”.

Po sześciodniowym pobycie opuszczamy ziemie naszych południowych sąsiadów. Z Ostrawy droga prowadzi wzdłuż Odry na północ. Ustając rano plan dnia, na dojazd do Raciborza, który jest pierwszym etapem na polskiej części naszego międzynarodowego rajdu — przeznaczamy niewiele ponad godzinę. Nic z tego. Sama przeprawa przez punkty kontroli granicznej: w Bohuminie (CSRS) i Chałupkach (PRL) zajmuje tyleż właśnie czasu. I tu, i tam, samochód nasz otacza spora gromadka celników i WOP-istów. Zapewne postronny obserwator nie ma żadnych wątpliwości — jakaś ważniejsza afera. Bo i rzeczywiście: dokopujemy się do dna walizek w poszukiwaniu... redakcyjnych znaczków, pamiątkowych poręczków akcji „Odra-74”. Rozeszła się wieść o przejeździe naszej ekipy, odpowiadamy na pytania, dzielimy się wrażeniami, wysłuchujemy żywych „szerokiej drogi”. Na koniec — pamiątkowe wpisy do naszej „księgi podróży” i wreszcie ruszamy dalej. Droga wiedzie doliną Odry.

Racibórz. Sobotnie popołudnie. Spacerując ulicami miasta usiłuję odpowiedzieć sobie na pytanie: jakie właściwie ono jest? Stare? Nowe? Elementy przeszłości splatają się tu w szczególny sposób z teraźniejszością. Oto fragment murów obronnych, a tuż obok, nawiązująca do nich nazwa karczmarnia „Basztowa”. Nieco dalej — zabytkowy kościół po dominikańskich sąsiadach z nowoczesnym ciągiem handlowo-usługowym.

Od Odry wieje lekki wietrzyk. Tuż przy brzegu — wznosi się sylwetka kobiety, ochraniającej ramionami dziecko: Pomnik Matce Polce w Hołdzie, wzniesiony staraniem społeczeństwa Ziemi Raciborskiej w lipcu 1973.

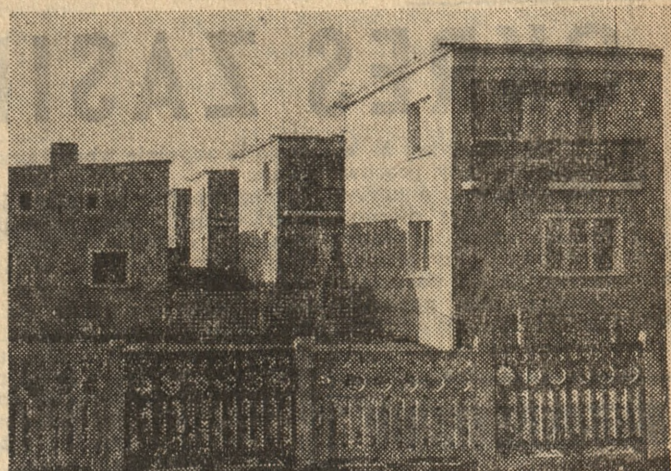
To miasto powróciło do Polski zrujnowane w 80 procentach. Dzisiaj jest ono siedzibą władz powiatowych, a ponad 40.000 raciborzan mieszka w większości w nowych budynkach, otoczonych zielenią i kwiatami. Racibórz jest również ośrodkiem liczącym się na mapie przemysłowej Polski. Fabryka Kotłów „Rafako”, największy producent tego typu urządzeń w kraju (wspomne choćby budowę energetycznego kotła-giganta dla turbin o mocy 500 MW

Gdy powstawała tu w roku 1950 pierwsza w powiecie pleszewskim spółdzielnia produkcyjna, wieś właściwie nie istniała na mapie. Był tylko dawny folwark, parę czworaków, w których gnieździły się rodziny parcelantów — byłych pracowników folwarcznych. Mając do dyspozycji budynki byłego majątku ziemskiego i trochę sprzętu do uprawy roli, niewiele inwentarza żywego, 22 rodziny postanowiły pracować wspólnie na 242 hektarach poparcelacyjnej ziemi, aby po 24 latach osiągnąć areał prawie 2 200 ha.

Spółdzielcy z Nowego Świata, pod energicznym kierownictwem — najmłodszego wówczas przewodniczącego zarządu RSP w województwie — Stanisława Królika, (obecnie członek Komitetu Centralnego PZPR i „Najpopularniejszego Wielkopolanina” 1973 roku), stworzyli wielki kombinat produkcyjny, składający się z 7 ośrodków gospodarczych. Dołączyli do nich bowiem spółdzielcy z Augustynowa, Malinia, Lenartowic i Trzebowy. Zagospodarowano ponadto dziesięć hektarów gruntów PFZ, m. in. w wsiach: Do Brzyca, Zawidowice i Strzyżew.

Wszędzie trzeba było zaczynać niemal od podstaw. Zorganizowano więc w Nowym Świecie własną brygadę remontowo-budowlaną, która przebudowała lub zbudowała od nowa: 6 obór, 4 cieleńniki, 6 chlewni, wylegarnię drobiu, suszarnię ziemniaków z magazynami, pieczarkarnię (roczny eksport pieczarek 200 ton), szklarnię opartą na systemie hydroponicznym, warsztaty mechaniczne i wytwórnię prefabrykatów.

Tak powstawał przez te lata kombinat i jego zaplecze techniczne. Spółdzielcy wszystkiego dorobili się własnymi rękoma, każdą złotówkę kredytu skrupulatnie spłacając, mając zawsze w rezerwie fundusz zasobowy. Dobrze im się wiedzie.



Osiedle mieszkaniowe w Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat. Fot. — H. Drygas

Legitymacja do orderu

Spółdzielczy Nowy Świat

Zawdzięczają to sumiennej pracy, podnoszonej stale wiedzy, dyscyplinie i zgodzie.

Wyniki same mówią za nich: 44,8 kwintali 4 zbóż z ha w roku ubiegłym, w tym roku rekordowe zbiory jęczmienia ozimego — 56 kwintali z ha. Obsada była sięgająca w ubiegłym roku 135 sztuk na 100 ha, trzody chlewnej — 286 sztuk. Od każdej krowy uzyskiwano średnio 4 270 litrów mleka. Nic dziwnego zatem, że wartość produkcji towarowej przekraczała 78 mln. zł.

Spółdzielcy z Nowego Świata dają przykład nowoczesnej produkcji odczynnym rolnikom indywidualnym, wciągając ich do kooperacji produkcyjnej.

Nowy Świat to symbol nie tylko nowoczesnego, wysoce wydajnego gospodarstwa, lecz i socjalistycznego stylu życia. Powstało bowiem, stale rozbudowywane, osiedle mieszkaniowe o

miejskim standardzie: 29 domków jednorodzinnych, 4 bloki dla 36 rodzin, w budowie jest dalszych 20 domków dwurodzinnych. Ogrzewanie, ciepłą wodę zapewnia wspólna kotłownia. Podobne osiedle mieszkaniowe domków dwurodzinnych stawia się w Maliniu.

Rozrasta się Nowy Świat, bo powiększa się wciąż jego spółdzielcza rodzina, licząca obecnie prawie 1200 osób; przybywa ludzi młodych, którzy swój los, swą przyszłość pragną związać ze spółdzielnią. Wielu tu wraca po ukończonej nauce.

Do takiej rodziny spółdzielczej, która zapewnia start wszystkim, warto powrócić. Tu jest praca, dostatek, kulturalne życie, tu można osiągnąć najwyższe uznanie. Takiego dostąpił właśnie spółdzielczy kolekcja podczas obchodów 30-lecia Polskiej Ludowej. RSP Nowy Świat przyznano Order Sztandaru Pracy II klasy.

MARIA POLCYNOWA

Ludzie z sercem na dłoni

Kuratorzy mają poczucie, że są traktowani jak tania siła robocza, przed którą stawia się ogromne wymagania” — czytam fragment artykułu, zamieszczonego w jednym z tygodników.

Zbyt mocno powiedziane, ale coś w tym jest — stwierdzają słuchacze — kuratorzy Sądu dla Nieletnich w Poznaniu: państwo Wiktorja i Stanisław Margrafowie oraz ich syn Ryszard.

„Kurator nie może interweniować w razie zatrzymania podepnego przez MO — czytam dalej — nie ma mocy załatwienia mu pracy w wydziale zatrudnienia, jest niechętnie widziany w szkole, nie ma gdzie poza własnym domem organizować czasu wolnego wychowanka...”

To już gruba przesada, szczególnie jeśli chodzi o zatrudnienie podepnego i przyuczenie go do zawodu. Problem nie w uzyskaniu pracy, lecz w tym, by podepnemu zechciał ją podjąć — mówi pan Stanisław.

Jego żona dodaje: — Zazwyczaj instytucje i zakłady pracy, do których się zwracamy, właściwie traktują nasze postulaty.

Zestawiamy katalog instytucji, z którymi kurator najczęściej współpracuje. Do tych, których nazwy już padły, dopisuję więc: wydział oświaty i pomocy społecznej, zawodowego kuratora dla nieletnich oraz poradnię: zawodowo-wychowawczą, przeciwalkoholową i zdrowia psychicznego. Po tem pytam o drogi moich rozmówców do społecznej funkcji kuratora.

W 1960 roku przeczytałem artykuł na ten temat — odpowiada Margraf-senior. — Lektura wywołała refleksję: to coś dla mnie, zarówno z względu na zainteresowania jak i przygotowanie teoretycz-

ne i praktyczne. Byłem bowiem niegdyś instruktorem ZHP, a potem (od 1929 roku) nauczycielem, przy czym ukończyłem Instytut Pedagogiki Specjalnej.

Kierowałam się podobnymi motywami, ale kuratorem mogłam zostać dopiero wówczas, kiedy odchowałam ośmioro własnych dzieci — mówi pani Wiktorja. — Gdy najstarsze miało 23 lata, a najmłodsze 10, uznałam, że ich sprawy potrafię pogodzić z pracą społeczną. Było to w roku 1964.

Nie mam takiego przygotowania teoretycznego jak rodzice, ale lubię młodzież i potrafię znaleźć wspólny z nią język, przy czym przykład ojca i matki zdecydował o moim postanowieniu: zostanę kuratorem! — oświadcza Ryszard Margraf. — Postanowie nie to zrealizowałem w ubiegłym roku, jeszcze przed ukończeniem studiów na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. Teraz w trójkę, to znaczy rodzice i ja, udzielamy korepetycji uczestnikom zajęć w ośrodku kuratorskim pracy z młodzieżą. Prócz pracy w tej placówce każdy z nas ma pod opieką 8-10 nieletnich.

Kiedyś jednemu kuratorowi przydzielano nawet 20 podepnym, co czyniło kuratela iluzoryczną — dopowiada pan Stanisław.

Pytam od czego rozpoczyna się kuratela? — spodziewając się, że moi rozmówcy wśród swoich pierwszych czynności wymienią zapoznanie się z opinią ośrodka diagnostyczno-selekcyjnego, gdzie nieletni badani są przez lekarza — internistę, psychiatrę, psychologa i pedagoga. Wyniki takich badań (które mogą wykazać np. obniżoną sprawność intelektualną nieletniego lub jego ograniczoną zdolność kierowania postępowaniem) ułatwiają bowiem dostosowanie metod wy-

chowawczych do cech psychofizycznych podepnego. Okazuje się jednak, że:

Niewiele naszych wychowanków — oświadcza Ryszard Margraf — było badanych w ośrodku diagnostyczno-selekcyjnym. Z pewnością należy dążyć do tego, by każdy nieletni, który dokona przestępstwa, trafił do ośrodka. Inaczej kurator, szczególnie w początkowym okresie sprawowania opieki, będzie działał trochę po omacku.

Bardzo często działanie kuratora obejmuje nie tylko nieletniego, który popełnił przestępstwo — zmienia temat pani Wiktorja. — Powierzono kiedyś mojej opiece chłopca, którego na ulicę wypchnęła matka, a ojciec — alkoholik. Nie można więc było zająć się tylko chłopcem. Tłumaczyłam matce, że powinna systematycznie się leczyć. Postulowała. Ojciec natomiast, kiedy nawiązałam do zerwania z nałogiem odburknął: „Jakim prawem wtrąca się pani do moich spraw. Przecież nie jest pani moim kuratorem, lecz mojego syna”. Po wielu poczynaniach udało mi się jednak pomyślnie rozwiązać wszystkie problemy tej rodziny. Niedawno spotkałam na ulicy ojca. Podszedł do mnie i powiedział: „Z całego serca pani dziękuję za to, co pani dla mnie zrobiła”. Nie zawsze jednak taki jest epilog kurateli. Jedną z rodzin już od kilku lat usiłuję zresocjalizować, ale bezskutecznie.

Skuteczne zapobieganie demoralizacji i przestępczości młodzieży — uogólnia pan Stanisław — zależy przede wszystkim od pozytywnych wpływów wychowawczych domu rodzicielskiego. Taka rola rodzi-

ny z kolei uwarunkowana jest wieloma czynnikami, m. in. od powiednim przygotowaniem młodych ludzi do pełnienia obowiązków rodzicielskich. Dotychczas praca w jakimkolwiek zawodzie musiała i musi być poprzedzona nabyciem stosownych kwalifikacji, natomiast trudnymi obowiązkami opiekuńczo-wychowawczymi obciążeni są również tacy rodzice, których wiedza na ten temat równa się zeru. Szansę poprawy stanowi wprowadzenie do programu szkolnego przysposobienia do życia w rodzinie.

Skoro mówimy o szkole, trzeba przypomnieć jej zadania polegające na tym, by ingerencja wobec młodzieży nieprzystosowanej społecznie następowala w jak najwcześniejszej fazie — zabiera głos pani Wiktorja. — Gdyby każda dziewczyna nieusprawiedliwiona absencja ucznia lub jego słabe postępy w nauce itp. początkowo objawy niewłaściwej adaptacji były wnikliwie analizowane, to stosunkowo łatwo można by ujawnić ich główne przyczyny (np. niewłaściwe stosunki rodzinne) i podjąć odpowiednie środki zaradcze. Im wcześniej sja ingerencja tym większe przecięż szanse jej powodzenia. Niestety, bywa, że interweniuje się dopiero wówczas, kiedy nieletni popełni przestępstwo, chociaż znacznie wcześniej „za powiada?” je postępujący proces wykołajenia.

Kurator musi być dobrym pedagogiem i psychologiem — mówi na koniec pan Stanisław Margraf. — Pożądane, by legitymował się odpowiednim dyplomem. Jednakże nie traktowałbym tego jako reguły. Są bowiem ludzie o wrodzonych umiejętnościach pedagogicznych, a nadto obdarzeni wieloma zaletami charakteru, samo krtyczni, cierpliwi, świecący dobrym przykładem. Ludzie z sercem na dłoni.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

OKRES ZASIŁKOWY

Utarła się praktyka, że w wypadku, gdy pracownik chorował, a następni nie stał się do pracy niezdolny z powodu innej choroby, okres zasiłkowy przy drugiej chorobie liczono od początku, nie dodawano doń poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej inną chorobą.

TELEWIZJA

„Maria Stuart”

Kolejnej premiery poniedziałko- wego Teatru Telewizji oczekiwaliśmy — jak każdej pozycji tej popularnej sceny na małym ekranie — z dużym zainteresowaniem. Poprzedziła ją wiele obiecująca wypowiedź reżysera tego spektaklu, Kazimierza Brauna, który w niedzielnym magazynie DTV wyznał, iż jak każdy twórca pragnie określić się wobec polskiego romantyzmu i cudownej dramaturgii tego okresu, a nadejmując się realizacji „Marii Stuart” Juliusza Słowackiego, zamierzył skonfrontować młodego autora (Słowacki napisał ten dramat mając zaledwie 22 lata) z młoda obsadą aktorską, ze współczesną wrażliwością młodych.

Widzów, którzy według tej obietnicy nastawili się na odbiór sztuki, spotkał zapewne zawód. Akto- rzy, wcieliwszy się w osoby dramatu, nie natchnili ich pełnią pulsującego życia, nie stworzyli atmosfery wielkiej tragedii utka- nej z namietności, żądzy władzy i trującej zdrady. Stąd też pocz- nania Marii Stuart (niekna posta- dała jej Grażyna Barszczewska), Botwela (Tadeusz Borowski) czy słabowitego króla Henryka Darnieja (Olgierd Łukaszewicz) wydają się aż nadto uwarunkowa- ne fatalistyczną przepowiednią Astrologa (Leszek Herdegen), któ- ry wjawiał przyszość niektórych bohaterów dramy. Również tekst Słowackiego nie zabrzmiał tu peł- nia dźwięku i znaczenia. A nie- wątpliwie intruzujące promowiec scenograficzne Xymony Zaniew- skiej (np. scena, w której Maria od- wiedzająca chorującego Henryka roz- gwa się w realistycznej stajence z sianem i para koni) zbyt dras- tycznie zmuszała widza do kon- frontacji nie tylko z realiami lite- rnymi, lecz także historycznymi.

Nieco odległy, jakby wystudzo- ny na szklanym ekranie wydał się mógł ten emitowany w kolor- ze spektakl (realizacja telewizyj- na Marii Parnell), (kos)

POLEKA Z KSIĄZKAMI

Ludwik Świeżawski — „Rapsod powstańczy”, wyd. II. Wyd. Łódzkie, s. 443, 50 zł.

Tadeusz Szymański — „My ze spalonych wsi... Wspomnienia par- tyzanta”, wyd. III. Wyd. Lubelskie, s. 439 + ilustr., 35 zł.

Zofia Świada-Łagiewska — „Sa- downictwo penitencyjne jako in- stytucja procesowa”, Wyd. Praw- nicze, s. 191, 35 zł.

Krystyna Zamiara — „Metodo- logiczne znaczenie sportu o status poznawczy teorii. Z problematyki związków między metodologią nauk i teorią poznania”, PWN, s. 240, 30 zł.

Edward Hartwig — „Warschau”, album w języku niemieckim ze wstępem Marka Sadzewicza. Sport i Turystyka, 180 zł.

August Grychowski — „Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twór- czości pisarzy polskich. Od śred- nowiecza do 1968 r.” Wyd. Lubel- skie, s. 423, 100 zł.

„Plan Poznania” PP. Wyd. Kart., 12,50 zł.

HUMOR I SATYRA



Było to zupełnie wbrew prze- pisom.

Podstawowym przepisem jest tu art. 95 ust. 1 ustawy ubezpie- czeniowej z 1933 r. W myśl te- go przepisu pracownik w razie choroby ma prawo do zasiłku chorobowego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy z powodu choroby, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej niż 26 tygodni (182 dni). Okres ten może być przedłu- żony o dalsze 13 tygodni, jeżeli komisja lekarska uzna, że w tym 13-tygodniowym okre- sie może nastąpić powró- t do zdrowia. Przy gruźli- cy okres zasiłkowy jest dłuższy, wynosi 39 tygodni i może być przedłużony o dal- szych 13 tygodni, jeżeli komi- sja uzna, że chory wróci do zdrowia.

Z przepisu art. 95 ust. 1 ustawy wynika, że w wypadku, gdy pracow- nik chorował bez przerwy, zasiłek chorobowy przysługują- cy za okres nie dłuższy niż 26 ty- godni (ewent. przedłużenie o dalszych 13 tygodni), niezależ- nie od tego, czy przez cały czas otrzymywał zwolnienia le- karskie z tytułu tej samej cho- roby (oznaczonej tym samym numerem statystycznym), czy też z tytułu różnych chorób (różne numery statystyczne).

Stanowisko to znajduje zresz- tą swe głębokie uzasadnie- nie, gdyż u osoby poważnie chorej występują z reguły choroby współistniejące, a więc okres zasiłkowy nr 26 ty- godni w tych wypadkach przed- dłużany na czas bardzo długi co byłoby sprzeczne zarówno ze stanem prawnym, jak i od- czuciem społecznym. Zasiłek jest bowiem zaopatrzeniem czasowym, zaś w przypadku długotrwałej choroby zaopa- trzeniem właściwym jest renta inwalidzka.

Tak przedstawia się sprawa w razie nieprzerwanej niezdol- ności do pracy.

Inaczej sytuacja wygląda gdy występuje przerwa w o- kresie chorobowym. Wówczas bowiem — zgodnie z przepi- sem art. 98 ustawy ubezpiecze- niowej z 1933 r. — decydują- ca jest długość przerwy w cho- robie, jak również przyczyna nowej niezdolności do pracy i tak:

— jeżeli pracownik odzyskał zdolność do pracy, a następnie zachorował na inną chorobę, okres zasiłkowy liczy się od początku, a poprzedniego okre- su chorobowego nie dolicza się;

— jeżeli pracownik po odzy-

skaniu zdolności do pracy za- chorował ponownie na tę sa- mą chorobę, okres zasiłkowy liczy się od nowa tylko wów- czas, gdy przerwa w chorobie trwała co najmniej 8 tygodni. Gdy przerwa ta była krótsza okres poprzedniej niezdolno- ści dolicza się do okresu nastę- pnej niezdolności do pracy.

Oczywiście, mowa tu o od- zyskaniu zdolności do pracy. W wypadku bowiem, gdy pracow- nik nie odzyskał zdol- ności do pracy stawia się do pracy w tym celu, by przer- wać okres zasiłkowy, a po przerwie liczyć ten okres od początku — takie działanie nie może odnieść skutku, zmierza bowiem do obejścia przepisu. Nie mówiąc o tym, że jest bar- dzo ryzykowne dla pracownika ze względu na stan jego zdro- wia. (PAI)

Decydujący etap Ocena wyników

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS USPRAWNIANIA GOSPODARKI

Rozpoczął się najważniej- szy okres dla wszyst- kich uczestników Ogól- nopolskiego Konkursu Uspra- wiania Gospodarki Materiało- wej. 30 czerwca br. konkurs się zakończył i jego uczestni- cy przystąpili do podsumowy- nia wyników. Zastosowana zo- stała metoda samooceny tak, iż wszyscy uczestnicy konkur- su muszą odpowiednio formu- larze ocen wypełnić samodziel- nie i przesłać je komisjom kon- kursu.

Przypomnijmy, że w konkur- sie tym, przebiegającym pod patronatem prezesa Rady Mini- strów, udział bierze 4005 przed- sięwziętych przemysłowych, bu- dowlano-montażowych i trans- portowych. W rywalizacji o- gólnopolskiej województwo

Śladami Mickiewicza

Kilka miejscowości w Wiel- kopolsce związanych jest z nazwiskiem Adama Mickiewi- cza. Poeta przebywał w woj- poznzańskim od sierpnia 1831 r. do marca 1832 roku i podoje- mny był przez rodziny ziem- iańskie w ich wiejskich re- zydencjach. Przez te właśnie miejscowości upamiętnione po- bytem autora „Pana Tadeusza” wiedzie trasa turystycznego szlaku „mickiewiczowskiego”. Prowadzi ona z Poznania do Kościana, Żerkowa i z powro- tem obejmując m. in. miejsc- wości Choryń i Kopaszewo, wieś Lubania i Oporowo. Na szlaku leży również Śmiełów, nad Lutynią, gdzie w klasycy- znym pałacu zatrzymał się wieszcz w 1831 roku.

Dużą atrakcją dla turystów, oprócz pamiątek po Micki- ewiczu, jest też możliwość poz- nania ciekawego regionu geo- graficznego tzw. szwajcarii żer- kowskiej oraz kilku cennych obiektów architektury.

PAP

poznajskie — jak dotąd — zdecy- dowanie przoduje liczbą zgło- szeń zarówno w grupie przed- sięwziętych (488) jak i wśród u- czestników indywidualnych (92 zgłoszenia).

— Wszyscy uczestnicy kon- kursu — mówi sekretarz Wo- jewódzkiej Komisji Konkursu- wej Irena Przystańska — otrzy- mali już specjalne arkusze sa- mooceny, które po wypełnie- niu powinny zostać nam prze- słane do 31 sierpnia br. Uczest- nicy konkursu w grupie zgło- szeń indywidualnych przesyła- ją w tym samym terminie swo- je arkusze ocen bezpośrednio do Głównej Komisji Konkur- sowej. Jest rzeczą najważniej- szą dla efektów całego konkur- su, aby teraz właśnie, w ostat- nim etapie, sumiennie i termi- nowo przygotować te regulami- nowe opracowania. Byłoby du- żą stratą, gdyby teraz po półto- rą rocznej rywalizacji niektórzy uczestnicy zrezygnowali z dal- szego udziału w konkursie, co nastąpi w przypadku niena- deśnięcia arkuszy samooceny.

Sekretariat Wojewódzkiej Komisji Konkursowej oraz Na- rodowy Bank Polski udziela za- interesowanym informacji jak- dokonywać tej oceny. Specjal- na informacja w tej sprawie również przesłaliśmy wszyst- kим uczestnikom konkursu. (map)

SPORTSPORE

Ostatnie mecze piłkarskiej ekstraklasy

Oprócz wczorajszych spotkań Ruch — Legia oraz Wisła — Odra dzisiaj rozegrane zostaną ostatnie mecze o mistrzostwo I ligi piłkarskiej sezonu 1973/74.

Reprezentant Poznania — Lech podejmie ponownie na stadionie gołęcińskim drużynę ROW Ryb- nik. Obydwa te zespoły dzieli w tabeli tylko jeden punkt. ROW zajmuje dziewiąte miejsce w li- gowej tabeli mając stosunek bram- kowy 23:28, a Lech wspólnie z Gwar- dia Warszawą siódme-ósmo miej- sce ze stosunkiem bramek 25:25. W minioną niedzielę kolejarze przegrali dość pechowo swoje spot- kanie w Sosnowcu z Zagłębiem 0:1, natomiast ROW wysoko (3:0) pokonał Śląsk Wrocław. Ten dru- gi mecz — jak wynika z relacji sprawozdawców — był słabym widowiskiem. Rybniczanie wygrali dość łatwo. W zwycięskiej druży- nie wyróżnili się obrońca Sobczyń- ski i skrzydłowy Frydecki.

Stawka dzisiejszego meczu jest awans w tabeli, tak dla jednego, jak i drugiego zespołu. Czy piłka- rze obydwu drużyn zechcą na pe- lnych obrotach walczyć o poprawę swej lokaty, czy też będą się oszczędzać do rozpoczynających się już 18. br. jesiennych rozgry- wek ekstraklasy nowego sezonu? O tym przekonamy się dopiero na gołęcińskim stadionie. Pewne jest, że Lecha czeka niełatwa prze- prawa z zespołem z Rybnika (Je- sienia w Rybniku było 1:1). Kole- jarze znowu wystąpią w osła- bionym składzie. Kontuzja, jakiej doznał w Sosnowcu znajdujący się w bardzo dobrej formie Woj- ciechowski (nie będzie grał przynaj- mniej przez miesiąc), stawia w trudnej sytuacji trenera Pekow- skiego. Nie wiadomo bowiem, czy będzie mógł już zagrać rekonwa- lescent Szpakowski. W napędzie wystąpią więc: Olszyna, Milewski i najprawdopodobniej ktoś z dwój- ki: Adamski — Rutkowski, choć decyzje o ostatecznym ustawieniu

zespołu zostaną podjęte w ostat- nich godzinach przed meczem.

Z pozostałych dzisiejszych spot- kań najwięcej uwagi sympatyków futbolu przykuwać będą pojedyn- ki: w Warszawie między Gwar- dia i Górnikiem (jesienią wygrał Górnik 3:1) oraz w Mielcu między Stalą i Zagłębiem Sosnowic (je- sienia 1:1). Górnik i Stal kandy- dują do tytułu wicemistrza Polski. Mecz w Bytomiu: Szombierki — ŁKS (jesienią wygrał ŁKS 2:0) be- dzie miał istotne znaczenie dla gospodarzy w przypadku zwycie- stwa lub remisu Odry dzień wcześ- niej w Krakowie (tylko Szombier- ki oprócz opolan były zagrożone przed wczorajszym meczem Wisła — Odra spadkiem do II ligi). A oto zestaw pozostałych par (w nawia- sie wyniki I rundy): Śląsk — Po- lonia (2:2) i Zagłębie Wałbrzych — Polonia (0:2).

Dopiero też ostatnia kolejka spotkań rozstrzygnie, który z pi- łkarzy: Kapka (Wisła), Lato (Stal) i Marx (Ruch) zostanie najlepszym strzelcem sezonu 1973/74. Do wto- ru prowadzi z 15 bramkami Kap- ka przed Lato i Marxem po 13 bramek.

Wszystkie dzisiejsze mecze roz- poczynają się o godz. 17 z wyjąt- kiem spotkania w Poznaniu, któ- re będzie ostatnim pojedynkiem ekstraklasy sezonu 1973/74, gdyż rozpocznie się o godz. 17.30. (ad)

Pierwszy mecz w sezonie 1974/75 piłkarze Lecha rozegrają w Ty- chach z GKS — beniaminkiem I ligi.

I LIGA PIŁKARSKA

Ruch — Legia 3:3
Wisła — Odra 1:1

Inauguracja VI ME w tenisie

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Począwszy od dzisiaj stolica Dolnego Śląska zamienia się na pięć najbliższych dni w tenisową stolicę Starego Kontynentu. Do nie- dzieli bowiem — 12. bm. 66 zawod- ników i zawodniczek z 14 państw toczyć tu będzie boje o miano najlepszych tenisistów — amatorów Europy.

Przechadzając się wczoraj po boiskach i placach treningowych ośrodka sportowego Stadionu Olim- pijskiego obserwowaliśmy ostatnie przygotowania poszczególnych ekip i organizatorów. Szczególnie teniści radzieccy i węgierscy, nie oszczędzali się, trenując tym ra- zem nie na kortach, lecz wyko- nując ćwiczenia biegowo-gimna- styczne na bieżniach i zielonej mu- rawie. Pieknie odremontowane kosztem miliona złotych korty za- jąła z kolei grupa młodzieży w marynarskich mundurach odby- wająca, z nie mniejszym niż spor- towcy zapalem, ostatnią próbę inauguracyjnej defilady.

Wczesnym popołudniem w do- piero co oddanym do użytku ho-

telu „Olimpia” — głównej kwar- terze mistrzostw zameldowały się istannie ekipy zagraniczne oraz... Wojciech Fibak, powracający via Poznań z Międzynarodowych Mi- strzostw Czechosłowacji w Ostra- wie. Przy okazji prostujemy, iż udział w nich Wielkopolanina za- kończył się w półfinale, gdzie prze- grał z reprezentantem gospodarzy — Zednikiem, co „przedobrzyła” Polska Agencja Prasowa, informu- jąc kraj o awansie naszego zawod- nika do finału. A może to dobry omen przed wrocławską imprezą?

Zdaniem przybyłych do grodu nad Odrą fachowców, VI Mistrz- stwa Europy mają najścisniejszą z dotychczasowych, obsadę. Do gro- na faworytów zalicza się przede- wszystkim zawodników Związku Radzieckiego, z wicemistrzynią Wimbledonu — Olga Morozowa i szóstą obecnie „rakieta świata” — Aleksandrem Metrewellem (oboje występują w roli obrońców tytu- łów mistrzowskich zdobytych przed rokiem w Pescarze we Wło- szach), Węgrów, reprezentantki Czechosłowacji. Nie sposób ukryć, że spore szanse daje się biało- czerwonemu, który wstąpił osta- tecznie w składzie: Barbara Kral, Jolanta Rozala, Danuta Wiecz- rek, Barbara Włochowicz oraz Cze- sław Dobrowolski, Wojciech Fi- bak, Jacek Niedźwiedzi, Tadeusz Nowicki. Najlepsza zreszta wymo- wie posiadają dokonane już roz- stawienia: wśród kobiet numery od 1 do 8: Morozowa, Szabo (Wę- grzy), Kral, Navratilova (CSRS), Ko- żeluchowa (CSRS), Kroszina (ZSRR), Hublerova (CSRS), Pape- le (Włochy) i męczący: Metre- well, Wołkow (ZSRR), Taroczy (Węgrzy), Machan (Węgrzy), Kakul- ja (ZSRR), Fibak, Nowicki, Oviel (Rumunia).

Choć oficjalnie otwarcie imprezy nastąpi o godz. 16, pierwsze poje- dynki rozpocznie się już dzisiaj ra- no. Rozgrzewki toczy się będa co- dziennie od 9.30 do 19.00. W sumie — jak poinformował zastępca se- dziego głównego ME — red. Sta- nisław Briesenmeister — przewi- dziano około 140 gier. Pierwsze ty- tuły rozdzielone zostaną w piątek, pozostałe — dzień później.

Wczoraj wieczorem sprawozdaw- ca „Głosu” przeprowadził wśród przedstawicieli kierownictwa Pol- skiego Związku Tenisowego, tre- nerów i naszych zawodników błyskawiczną sondę, zapytując ich o nazwiska zwycięzców w konkure- ncjach indywidualnych. Wszyszc- y — prezes Czesław Borowcy, opieku- nowie kadry — Józef Piątek, Wie- sław Cąsiorek i Zdzisław Bałtala, red. S. Briesenmeister — orzekli jednomyślnie: Morozowa i Metre- well. Dodawali wszakże, że wśród najlepszych nie powinno zabrak-nąć Polaków, a z całą pewnością, debla meskiego i Wojciecha Fi- baka, któremu na zakończenie od- dajemy głos:

— Obsada mistrzostw — dopra- dy doborowa. Największe szanse mamy w deblach. W singlu nato- miast najlepsza lokata wróże No- wickiemu... — a ja — coź, przy- gotowany jestem bardzo dobrze i będę walczył!

jakby miał dwie dusze, jakby w nim było dwóch różnych ludzi. Gdy patrzę na niego, to widzę porucznika Lapisę, hardego i odważne- go. Gdy słucham jego głosu, to wyczuwam w nim niepokój, dziwny ból w głosie, chyba i rozpacz, ale to wszystko mija. Nie wiem, czy uratuje on do końca tę swoją godność przywódcy.

— A może on wie, że zginie?
— Może. Ale czy byłby taki spokojny?
— Ma żonę i dwoje małych dzieci.
— Jest w życiu coś wyższego od szczęścia, od miłości, od religii, coś z natury aniołów... różne idee...
— Pamiętam, jak w zimie napadli jacyś bandyci na bank, w biały dzień. Wtedy tylko Lapis zachował spokój, gdy inni, którzy tam byli w tym czasie, przerażili się strasznie. Bandyci mieli re- wolvery.

— I co się stało?
— Nic się nie stało. Zabrali wszystkie pieniądze i uciekli.
— Wesola zabawa, nie ma co.
— A no, wesola. Następnego dnia policja złapała psatzków.
— Jakim sposobem?
— Lapis znalazł jednego z bandziorów.
— Dlatego był spokojny. A myślisz, że on wie, co Niemcy z na- mi zrobią, jeżeli nie damy rady uciec stąd?
— Zapytaj Lapisę.
— Byłem przy tym, jak Niemiec, Zygfryd, rozmawiał tej nocy z porucznikiem.

— Więc po co mnie pytasz o wszystko?
— Pytam, bo kobiety mają intuicję.
Stał blisko Anny, uśmiechała się dziwnie, położyła dłoń na jego ramieniu, na kilka sekund.
Zrodziło to w nim uczucie ulgi, szepnął:
— Dobrze mi przy tobie. Muszę już wracać.
— Bądź ostrożny, uważaj na siebie — znowu pojawił się w jej o- czach mimowolny uśmiech.

Odwróciła twarz, gdy wychodził z izby.
Adam odnalazł Lapisę w Domu Ludowym, porucznik siedział już przy długim stole, w towarzystwie dowódców oddziałów. W zwią- złych słowach ocenił sytuację. Było duszno, za oknem pierwsze słońce.
— Mamy ogólne rozpoznanie. W Charbowie nieprzyjacieli z bro- nią maszynową, młody Sliwiński otworzył listę zabitych, oni straci- li już oficera.
— Ładnie — rzekł Misiek, ten sam, który organizował posterun- ki wartownicze na drogach i mostach.
— Widzieliście już wroga. I pierwsze trupy. Mosty wysadzone. Punkty oporu mamy tylko w mieście, nad jeziorami, na cmentarzu, w młynie. — Lapis umilkł, jakby się wstuchał w głośnie tykanie ściennego zegara.
— Niemcy w odwet za zabitego oficera, rozstrzelali wczoraj w Charbowie nauczycielkę Grubównę — powiedział Kutner.
Porucznik ściągnął brwi i spojrzał na swojego zastępcę.

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”
Poznań, ulica 27 Grudnia nr 15

Z A W I A D A M I A,
ZE Z POWODU INWENTARYZACJI
PRODUKTÓW NAFTOWYCH
w dniach 10 i 12 sierpnia 1974 roku
Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi
w Poznaniu przy ulicy Średzkiej
BĘDZIE NIECZYNNY.

5373-K1

Praca Nauka

Ucznia do zawodu tapicerskiego przyjmę zaraz.
Warsztat tapicerski, Poznań, ul. Plekary 8, tel. 590-40. 35878g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35896g.

Poszukuję pracy — dzwoniarska maszynowa lub rzeczna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35942g.

Przyjmę chałupniczo szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35943g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna. Osiedle Bohaterów II Wojny 46 m. 1. 35948g

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Warunki do uzgodnienia — tel. 320-967, w godz. do 9.30 i od 20. 35932g

Sprzedaz

Wózek głęboki, zagraniczny — sprzedam. Telefon 659-16, od godz. 9-14. 37251g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 38767g

Sprzedam Ursusa C-325, w dobrym stanie. Kołmi der. Zemsko, poczta Granowo, pow. Nowy Tomysl. 36388g

Sprzedam taksometr Poltax. Poznań-Zegrze, Trzebowiańska 2 m. 1. 35873g

Sprzedam elektroniczną kieszonkową maszynę liczącą, 4-działaniową, 10 miejsc, do siedl i na baterie, produkcja USA. Kwit celny, wycena rzeczoznawcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35901g.

Sprzedam snopowiazalkę konna, z silnikiem wspomagającym. Stan dobry. Władysław Biernaczyk, Bogdanki 16, pow. Gostyń. 807p

Panom pokój wynajmę. Jugosławińska 47. 35930g

Nieruchomości

Zamienię domek 2 pokojowy z kuchnią, Przemysłowe, na mieszkanie w Poznaniu. Może być stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35899g.

Sprzedam dom, ogrodem, wyłożony, wolne mieszkanie, Słupca. Informacja: Września, tel. 232. 714p

Sprzedam gospodarstwo 17,5 ha, zabudowania w dobrym stanie. Franciszek Refermat, Targowa Górka 62-308, pow. Września. 35087g

Sprzedam działkę budowlaną, zalesioną, pow. 1800 m² w Puszczykowie. Informacja: Kucharyczki — Turek, ul. Nowotki 1 m. 31, tel. 43-74. 786p

Dom jednorodzinny, piętro wy, zabudowania gospodarcze, w Niałku, przy Wolsztynie — sprzedam. Władomość: Helena Gaweł, Grójec Wielki, pow. Wolsztyn. 1628-K2

Różne

Bieżnikowanie opon — Fiata, Moskiewca, Wartburga, Skody, Trabanta, Zastawy. Wulkanizacja — Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 41-84. 34897g

Dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli tapicerskich, na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefonicznie — rano i wieczorem 454-69. 36069g

Lokale

Dla ucznia, poszukuję pokoju. Najchętniej — Jezycze. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36656g.

Studentka medycyny poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35931g.

Matrymonialne

Paul, lat 50, pozna kawalera lub wdowca do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 787p.

Kawaler lat 37, z mieszkaniem we Wrześni, poszukiwał pania, najchętniej starszą, uczuciową. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 760p

Przetargi

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Kościuszki 59 — o g ł a s z a

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa 204”, rok produkcji 1966, nr silnika 167337, nr podwozia 153907. Cena wywoławcza 20.400,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. VIII 1974 r. o godz. 9 w siedzibie Zarządu w Poznaniu, ulica Kościuszki 59.

Pojazd można oglądać we wtorki i czwartki od godz. 10 do 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zarządu.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 4662-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego Im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza 4 — o g ł a s z a j a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie złącz elastycznych chłodnicy SM42 — w ilości 2.000 sztuk.

Ilości dotyczą potrzeb roku bieżącego. Natomiast ilości na potrzeby lat przyszłych zostaną uzgodnione bezpośrednio z wykonawcą. Dokumentacja do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, pokój 258.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. VIII 1974 r. o godz. 10 w Klubie Zakładowym.

Zastrzegamy prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 4912-K1

Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, ul. Rybaki 18a, tel. 551-15 i 539-30 — o g ł a s z a

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „NYSA - TOWOS”, typ 501, nr rej. 49-72 PI, nr silnika 295017, nr podwozia 60478.

Cena wywoławcza 26.200,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1974 r. o godzinie 11 w biurze Zarządu Wojewódzkiego PCK, ul. Rybaki 18a, II ptr., pokój 202.

Pojazd można oglądać dnia 21 sierpnia 1974 roku w garażu PCK przy ul. Lelewela 7, od godz. 9 do 12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie Zarządu Wojewódzkiego PCK w Poznaniu, ul. Rybaki 18a, w godzinach od 8 do 14 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu oraz złożyć pisemne oświadczenie, że:

1. wyrażają zgodę na warunki przetargu.
2. nabywają pojazd na własne potrzeby.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że jeśli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, ogłaszamy **DRUGI PRZETARG** w dniu 22 sierpnia 1974 r. o godz. 12. Cena wywoławcza 13.100,— złotych.

Zarząd Wojewódzki PCK zastrzeżenie sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5183-K1

† Dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarł przeżywszy lat 84, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

JAN BARTKOWIAK
ppor., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Płomienna 13a m. 2. 37200g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarł w wieku 68 lat, w 43 roku kapłaństwa, opatrzony Sakramentami św., w szpitalu w Ostrowie Wlkp., śp.

ksiądz radca
STANISŁAW ŚLIWIŃSKI
były prefekt w Busku Zdroju
i Ostrowie Wlkp.,
długoletni proboszcz parafii Czarnylas
i dziekan Dekanatu Odolanowskiego.

Ekspozycja w kaplicy na starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej i msza św. w Farze Ostrowskiej w czwartek, dnia 8 sierpnia br. o godz. 10. Pogrzeb tego samego dnia w Wyskoci o godz. 15.

Prosimy o memento.
Księża Dekanatu Odolanowskiego
37182g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1974 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76 moja najdroższa żona, ukochana mamuchna, teściowa, babcia, prababcia i siostra, słońce naszego życia, śp.

ANNA GABRYSIAK
z domu **PACZYŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni
mąż, dzieci i rodzina
Poznań, Różana 3 m. 1. 37207g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących
w Poznaniu, ulica Krafcowa 9
PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

- o specjalności:
- TOKARZ — chłopców i dziewczęta
 - MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
 - SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta
 - ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

- o specjalności:
- MECHANIK obróbki skrawaniem.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce. Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły, następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równoczesnym podaniem ocen za I półrocze).
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo budowanej, nowoczesnie wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnią się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół

4056-K1

Pracownicy poszukiwani

Do nowo powstałego Biura Projektów Branży Łożysk Toczących w Klecach, Oddział w Poznaniu, ul. Krafcowa 9 — przyjmie się zaraz:

- inżynierów branży sanitarnej i konstr. budowlanej,
- inżynierów branży budowlanej,
- kosztorysanta branży budowlanej,
- oraz asystentów branży sanitarnej i konstr. budowlanej.

Warunki pracy i pracy wg stawek obowiązujących w Biurach Projektów. 4909-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych — zatrudni zaraz
technika drzewiarza.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PSPUW w Koninie 62-500, ul. ZWM nr 4, tel. 289-23, wewn. 9. 1780-K2

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł w 68 roku życia i 43 roku kapłaństwa, opatrzony Sakramentami św., śp.

ks. radca **STANISŁAW ŚLIWIŃSKI**
były długoletni proboszcz parafii
w Czarnymleśie,
dziekan Dekanatu Odolanowskiego.

W Zmarłym rodzina traci najdroższego brata, szwagra, wujka, stryjka i kuzyna.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 bm. o godz. 10 w Ostrowie Wlkp. w kaplicy na starym cmentarzu i kościele farnym.

Złożenie zwłok odbędzie się w Wyskoci, pow. Kościan, tego samego dnia o godz. 15.
W imieniu strapionej rodziny
siostra **Stanisława Śliwińska**
37156g

† Dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córeczka, siostrzyczka, wnuczka, siostrzenica i kuzynka w 12 wiośnie życia

KRYSIUNIA STRÓŻYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim żalem zawiadamiamy
rodzice z siostrzyczką i rodziną

Poznań, ul. Staszica 22 m. 16. 37105g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF STRÓŻYŃSKI
mistrz dekarski

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Zbąszyńska 26. 37232g

Dnia 4 sierpnia 1974 roku zmarł

WIKTOR GRAJCZAK

były długoletni pracownik
naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VIII br. o godz. 12.30 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, współpracownicy,
Dyrekcja
Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto.

5322-K1

Dnia 3 sierpnia 1974 roku zmarła

STANISŁAWA WASIŃSKA

była długoletnia pracowniczka
n. Zakładów.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VIII 1974 roku o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga,
Koło Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu.

5406-K1

Dnia 4 sierpnia 1974 r. po krótkich cierpieniach zmarła nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 76

IRENA TALARKIEWICZ

z domu **HEDRYCH**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina
37187g

Dnia 5 sierpnia 1974 r. po długich cierpieniach zmarła w 83 roku życia, śp.

PELAGIA KANDULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10.30 z domu żałoby w Dopiewie, ul. Poznańska 6.

Blachnierkowie

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
37185g

Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarł w wieku lat 72 nasz kochany brat i wujek, śp.

WACŁAW JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 16 w Grodzisku.
W smutku pogrążona
rodzina
Grodzisk Wlkp., Chopina 6 m. 13.
37163g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 66 nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW PRZYBYLSKI

lek. med.

Pogrzeb odbędzie się 7. VIII 1974 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Szelągowska 41. 37136g

Zawiadamiamy, że w dniu 4. VIII 1974 roku zmarł

FLORIAN GODAWA

długoletni członek i pracownik
naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd Spółdzielni, Rada Zakładowa,
Rada Spółdzielni oraz współpracownicy
Spółdzielni Pracy Branży
Skórzano - Futrzarskiej „Zjednoczeń”
w Poznaniu.

5405-K1

Dnia 3 sierpnia 1974 r. zmarła długoletnia pracownica Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”

CZESŁAWA PATELA

W Zmarłej tracimy serdeczną i życzliwą koleżankę, dobrego i sumiennego pracownika.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
i współpracownicy.

Pogrzeb odbył się w dniu 6 sierpnia 1974 roku na cmentarzu na Starołęce.

5407-K1

Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, siostra, przeżywszy lat 93, śp.

KAMILA z Jeziorkowskich
MARCINKOWSKA
wdowa po śp. Januszu,
inżynierze Gazowni Miejskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 z domu żałoby, ul. Rejtana 6, na cmentarzu winiarski.

W głębokim żalu pogrążeni
córką, brat i rodzina
37160g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najlepszy ojciec i teść, przeżywszy lat 50, śp.

JAN BIGOS

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa, rodzina
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Poznań, A. Lampego 7 m. 3. 37159g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WANDA ZAGÓRSKA

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1974 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuki i prawnuki
Poznań, Wyspiańskiego 16. 37087g

Dylematy mieszkaniowych zamian

Biuro Zamiany Mieszkań w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 30 odwiedza codziennie wiele osób. Przychodzą do niego w nadziei znalezienia dla siebie lepszych warunków mieszkaniowych.

Z uwagą przeglądają umieszczone w gablotach propozycje i najczęściej odchodzą zadowoleni. Zdecydowana większość ofert dotyczy bowiem mieszkań w starym budownictwie, często zajmowanych wspólnie z innymi rodzinami.

Wniosków na zamianę przybija. Kartoteki biura pęcznią, wzrasta liczba niezadowolonych, którzy od lat bezskutecznie czekają na zrealizowanie swoich marzeń.

Możliwości Biura Zamiany Mieszkań są ograniczone. Rozpoczynając 10 lat temu działalność nie dysponowało ani jednym rezerwowym mieszkaniem.

Biuro stało się „wielkim rodzajem „gieldą”. Tutaj — często bez udziału biura — dochodzi do zamiany. Po prostu klienci dogadują się między sobą.

Wycieczka weteranów

40 weteranów z poznańskiego Domu Weterana wzięło udział w autobusowej wycieczce krajoznawczej. Trasa prowadziła z Poznania do Kórnik, Rogalina, Mosi nad Jeziorem Góreckim i do Puszczykowa.

INFORMUJEMY

Koło Emerytów i Rentistów przy Radzie Zakładowej PZZ „Herbapol” zaprasza dzisiaj o godz. 16 do świetlicy zakładowej członków na spotkanie, podczas którego wywiedzione będą filmy kolorowe.

MO poszukuje świadków

29 lipca br. około godz. 21.20 w Poznaniu na ul. Warszawskiej około 100 m przed ul. Michała zdarzył się wypadek drogowy — samochód m-ki Skoda uderzył w słup betonowy.

Jazz Band

19.15 Lekcja j. angielskiego: 19.30 „Odezwa na murze” — słuch.; 20.50 Jazz; 21 Utwory J. Haydna; 21.55 „Obrazy rodzinne” aud. nie tylko dla rodziców; 22.10 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 22.30 Muzyka jazzowa; 22.40 Poezja, która pomaga żyć; 23 „Aida” opera; 23.40 Jazz.

PROGRAM WŁASNY

16.15 Program stereofoniczny: 18.30 Sprawozdanie z zak. I-ligowego sezonu piłk. Lech Poznań — ROW Rybnik; 19.15 Przerwa koncertowa; 19.15 Dyskoteka pod gruszą; 19.30 Herbata przy samowarze; 19.50 Cytat z Bacha — gra Modern Jazz Quartet; 20.05 Wojna matek — gaw.; 20.15 Wizerunek artysty — A. Bachleda; 20.45 Nasz rok 74; 20.55 „Człowiek podziemi” — pow. Rossa Mac Donalda; 21.15 Kiermasz płyt; 21.40 Studzianki 7 sierpnia — aud. dokumentalna; 21.05 Winiawiński — II koncert skrzypcowy d-moll op. 22; 21.30 Polityka dla wszystkich; 21.45 Piosenki M. Grechuty; 21.55 Powieść w wyd. dźwięk. „Bambuski” W. Sieroszewskiego; 22.30 Muzyczna poczta UKF; 22.45 Reminiscencje muzyczne; 22.55 Teatrzyk Zielone Oko — „Zdobyciel” — słuch. wg opow. C. Howarda; 23.10 Jazz z Helsinek; 23.25 Budapeszteńskie muzyka; 23.50 Giuseppe Verdi — „Attyla”; 23.58 Zesoból Deep Purple; 23.55 Trzy kwadranty

czegoś mieszkaniowej. Z każdym rokiem buduje się wygodniejsze, bardziej funkcjonalne mieszkania. Wznoszone np. na górnym tarasie Rataj będą miały większy metraż od budowanych do tej pory.

Problem będzie narastał, bo im coraz więcej osób dąży do otrzymania lepszych mieszkań, dostosowanych do ich potrzeb. Dlatego właśnie zachodzi chyba konieczność zmiany systemu zamiany mieszkań.

Jeden z wielu

Każdy kwiatnik, aby przez całe lato był ozdobą określonego terenu, wymaga stałej pielęgnacji. Niestety, zdarza się, że urządzony wiosną zielonec, pozostaje w późniejszym okresie zapomniany.



Fot. — K. Przychodźki

MO poszukuje świadków

Charakterystyczne, że w spółdzielniach chodzi głównie o zamianę mniejszego mieszkania na większe, natomiast w Biurze Zamiany Mieszkań — odwrotnie. Ale też biuro zajmuje się przede wszystkim zamianami w kwaterekunowym budownictwie, w którym dominują duże pomieszczenia.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Nauczyciel z przedmieścia” — film fab. prod. ang. (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Informacje — To wary — Propozycje; 16.55 — Losowanie Małego Lotka; 17.05 — „Raport o Wiśle” — film dok. prod. TVP (kolor); 17.55 — „Teleskop”; 18.35 — „Eureka” — magazyn pop.-naukowy (kolor); 19.10 — Przynajmniej raz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Nauczyciel z przedmieścia” — film fab. prod. ang. (kolor); 22 — Wiadomości sportowe; 22.10 — „Dobry wieczór z Walde marem” — program TV czechosłowackiej (kolor); 22.40 — Dziennik (kolor); 23.40 — „W Tokijskim Ogrodzie Zoologicznym” — film prod. japońskiej; 23.50 — Estrada poetycka; „Zielony pomnik” — opera; 24.05 — Magazyn Muzyczny; „Godzina Orfeusza” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Informator turystyczny; 20.50 — „Bez przerw i kłopotów” — włoski program rozrywkowy; 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — Z cyklu: „On i ona”.

Studenckie Warsztaty Artystyczne

Przypomnienie osiągnięć poznańskiego środowiska studenckiego w dziedzinie kultury, choćby w minionym roku akademickim, byłoby w krótkiej notatce tyleż niemożliwe co i bezcelowe; głównie dlatego, że o licznych nagrodach i wojażach najlepszych zespołów żakowskich informowaliśmy na bieżąco.

Z tym większą przyjemnością donosimy o kolejnej, wielkiej imprezie organizowanej przez Komisję Kultury Zarządu Wojewódzkiego ŁZSP. Na wzór ubiegłoroczny, tym razem na Ziemi Międzychódzkiej odbędą się od 15 sierpnia do 4 września Studenckie Warsztaty Artystyczne „Międzychód-74”.

Wybór nader skromny

Czytelnicy, zamieszkali na Osiedlu Przyjaźni (Winogrody), donoszą o swoich codziennych kłopotach, jakich przysparza im tak zwany Supersam, który — ich zdaniem — na taką rangę handlową nie zasługuje.

Prawie notoryczny brak wyboru w pieczywie, żadna lub co najwyżej skąpa „garmażerka”, jednorakość wielu artykułów, monotonia proponowanych towarów — na pewno nie licują z mianem: super. Klienci tej placówki handlowej pytają, dlaczego Supersam przy ul. 27 Grudnia może mieć tak olbrzymi wybór artykułów spożywczych, a ten na ich osiedlu tak skromny?

Zwykły Sam na Osiedlu Wielkiego Października jest znacznie lepiej zaopatrzony, niż jego sąsiad na Przyjaźni. (t.h.n.)

Tramwajowy tor przeszkód

Wczoraj wielu naszych czytelników skarżyło się na komunikacyjne (tramwajowe) kłopoty w rejonie Rynku Jeżyckiego. Od godz. 9 do 13 tramwaje nie kursowały ul. Dąbrowskiego w kierunku Ogrodów i z powrotem, ponieważ ekipa pracowników MPK zmieniła ułożenie zwrotnicy na remontowanym odcinku torów między ulicami: Kościelna i Polną.

Wczoraj po południu również na Ratajach przerwana została ciągłość szyn tramwajowych. Pracownicy MPK „podnosili” o kilka centymetrów torowisko przed zaplanowanym przez drogowców wyasfaltowaniem jezdni w okolicach ronda. Komunikacja tramwajowa odbywała się wahadłowo, a niektóre wozy do Warszawskiego Osiedla skierowano przez Most Hetmański. (tt)

Pamiątki nie tylko dla turystów

Znikająca nieco twórczość artystów ludowych, wymagała roztoczenia nad nimi opieki i zapewnienia właściwych — dodajmy również korzystnych — warunków pracy, w celu utrwalenia, a przede wszystkim pomnożenia bogatego dorobku artystycznego polskiej sztuki ludowej. Jej niepowtarzalne dzieła ujmujące swą nadzwyczajną prostotą, powstawały w wielu przypadkach jako sztuka dla sztuki, a przecież właśnie one zdobywały z wolna uznanie nie tylko w kraju, ale na całym niemal świecie.